

5 gr. SŁOWO 5 gr. CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. 30. Redakcja czynna cały dzień. REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ŻŁ. 1.50.

Rok II.

Czwartek 15-go grudnia 1932 roku.

Nr. 287.

Kobiety wypierają mężczyzn w przemyśle.

Przy układaniu planu akcji, jaką podjął rząd celem łagodzenia skutków bezrobocia, wzięty był również pod rozwagę udział liczby kobiet w produkcji. Sprawa pracy zarobkowej kobiet winnaby zainteresować szerokie sfery społeczeństwa, gdyż bez dokładnej znajomości stosunków pracy, niepodobna stawiać żadnych postulatów w dziedzinie polityki społecznej.

Masowe wejście kobiet do przemysłu, stałe zwiększanie się liczby kobiet, zatrudnionych w różnych gałęziach pracy zarobkowej, oraz przesuwanie się pracy kobiet z t. zw. zawodowo-kobiecych do przemysłów ciężkich i niebezpiecznych — oto zjawiska stałe we wszystkich krajach Europy i Ameryki, przed i po wojnie światowej.

Trzy rodzaje czynników przyczyniły się do rozpowszechnienia pracy zarobkowej kobiet: czynniki techniczne, gospodarcze i psychologiczne.

Maszyna i racjonalizacja przemysłu — umożliwiły masowe wejście kobiet do produkcji i udział ich we wszystkich dziedzinach pracy zarobkowej. Maszyna odjęła robotnikowi potrzebne mu przedtem kwalifikacje zawodowe, dopuściła do warsztatu produkcyjnego każdego pracownika, nie wymagając od niego specjalnych przygotowań.

Maszyna jednak nietylko pozwoliła jednak wejść kobiecie do fabryk, maszyna wyrzuciła kobietę z domu, zmusiła ją do pracy zarobkowej. Wraz bowiem z przewrotem technicznym w produkcji, dokonał się przewrót ekonomiczny. Poziomopłac pracownika niewykwalifikowanego, obsługującego maszynę, musiał spaść znacznie poniżej dawnych zarobków kwalifikowanego rzemieślnika. Zarobek mężczyzny, dotychczasowego jedynego żywiciela rodziny, okazał się niedostatecznym dla jej utrzymania — walka o byt, konieczność zdobycia kęsa chleba dla głodnych dzieci zdecydowała o masowej pracy zarobkowej kobiety, która jako tańsza siła robocza, łatwiejszy element do wyzysku — chętnie do przemysłu została przyjęta.

Kobieta bez tradycji kwalifikacyjnej rzemieślniczych, nie mająca poczucia wartości swej pracy, słabo uświadomiona społecznie i zawodowo, niezdolna do walki o poziom płac, przyjmuje z rezygnacją wszelkie podyktowane sobie warunki. Ciągła obawa, że ktoś inny miejsce jej w fabryce może zająć, a równocześnie uczucie matki, nakazujące jej za wszelką cenę przy pracy się utrzymać dla wyżywienia dzieci, wytwarza w psychice kobiety — robotnicy cechy uległości, czyniący z niej idealny obiekt do zmechanizowanej i coraz bardziej wyżejonej pracy.

Mimo spisu robót zakazanych kobietom, mimo zakazu pracy nocnej i różnych ciężarów, związanych z pracą kobiet, odsetek kobiet zatrudnionych w przemyśle, dawniej pracy kobiecie nieznanym, wzrósł znacznie, a

Dwie tajemnicze bomby.

LÓDŹ. — Wczoraj eksplodowała niewielka puszka z materiałem wybuchowym, podrzucona przez nieznaną osobników pod gmach urzędu wojewódzkiego. Od wybuchu została zabita, przechodząca w tym momencie ulicą żydowska, która, spostrzegłszy puszkę, owiniętą w papier, podniosła ją. Wtedy nastąpił wybuch, który rozewał ową kobietę dosłownie na kawałki. W tym samym mniej więcej czasie znaleziono w przedsiönku gmachu magistratu identyczną puszkę z materiałem wybuchowym. Policja bombę

też zdążyła unieszkodliwić przed wybuchem.

Władze, prowadzące dochodzenie, ustaliły, że zamachy bombowe na urząd wojewódzki i magistrat są dziełem żywiółów wywrotowych. Kilka osób zostało zatrzymanych. Prawdopodobnie zamierzali oni w ten sposób podburzyć i sprowokować do ekscesów bezrobotnych, którzy gromadzą się w ostatnich dniach przed temi gmachami w oczekiwaniu zasiłków świątecznych.

Podjęcie normalnych stosunków Sowieców z Chinami.

GENEWA. Litwinow odbył z delegatem chińskim Yenem, konferencję po której ogłoszona została wymiana jednobrzmiących not następującej treści:

„Zgodnie z naszymi dawnymi rozmowami w czasie naszych spotkań w Genewie, jestem upoważniony do zakomunikowania panu, że pragnąc

rozwinąć w interesie pokoju przyjazne stosunki pomiędzy naszymi dwoma krajami, rząd mój postanowił uważać normalne stosunki dyplomatyczne i konsularne z rządem Z.S.R.R. (względnie z rządem republiki chińskiej) za formalnie przywrócone z dniem dzisiejszym”.

100-tysięczna armia chińska przeciw Japończykom.

MUKDEN. Naczelne dowództwo wojsk chińskich zgromadziło armię setk tysięczną, która pod dowództwem generałów Fenga i Czang-Tsu-Ljanga podjął ma operacje przeciwko wojskom japońskim w prowincji Dżehol.

Ataki japońskie na poszczególne punkty koncentracyjne armii chińskiej trwają nadal.

Wczoraj japońska eskadra lotnicza zbombardowała po raz 25 stolicę prowincji Dżehol, Czau Yan.

Kłeska głodu w Chile.

SANTIAGO DE CHILE. Niebywała kłeska głodu nawiedziła republikę chilijską.

Najgroźniej szerzy się głód w okręgach, produkujących sałetrę. W miastach brak mąki, chleba, mleka, a nawet cukru.

Pisma notują codziennie zaśląbnie-

cia ludzi starszych i dzieci z głodu. Zarządzenia władz celem zapobieżenia śmierci głodowej okazały się niewystarczające.

Wśród ludności panuje niesłychane wzburzenie, — władze obawiają się wybuchu rozruchów antyrządowych.

Drugi dzień procesu Ciunkiewiczowej.

KRAKÓW. — W drugim dniu sensacyjnego procesu Ciunkiewiczowej sąd przystąpił do przesłuchiwania świadków.

Pierwszy zeznaje red. Kazimierz Lottz-Galański. Świadek opowiada: 19 albo 20 stycznia zatelefonowała do mnie Zakrzewska, zawiadamiając, że

przyjechała z Ciunkiewiczową do Krakowa i prosiła abym ją odwiedził w Grand Hotelu. Poszedłem tam i spędziłem około półtorej godziny. Zakrzewska chciała mnie poznać z Ciunkiewiczową, ale ja nie chciałem, ażeby nie stawać w ognie tych, którzy w hołdach kręcili się koło niej. Jed-

równocześnie zmniejszył się udział w nich mężczyzn. Tak np. w przemyśle chemicznym, odsetek kobiet zwiększył się z 24,7 na 32,9 proc., w przemyśle papierniczym z 31,4 na 36,5 proc., w przemyśle poligraficznym z 20,5 na 23,3 proc. Przykładów cytowaćby można jeszcze wiele.

Już w okresie kryzysu, odsetek kobiet w zarejestrowanych przez inspekcję pracy fabrykach wzrósł o 1,2 proc.

Tego rodzaju powrót nie może być uznany za postęp społeczny i winienby poważnie zwrócić uwagę decydujących czynników.

Jeśli jednak rzuca się hasło zmniej-

szenia udziału kobiet w produkcji ze względu na bezrobocie, nie można równoległe przeprowadzać obniżki zarobków robotniczych. Bowiem znaczna część mężatek wolałaby poświęcić się całkowicie wychowaniu dzieci i innym zajęciom domowym, niż skazywać się na pewną gruźlicę po szeregu lat przepracowanych w pyłe tytoniowym czy bawełnianym.

Poziomopłac robotniczych, wystarczający na utrzymanie rodziny, oraz znacznie bardziej rozbudowana i istotnie wykonywana ochrona pracy kobiet mogłaby jedynie wpłynąć na powstrzymanie dalszego rozwoju pracy zarobkowej kobiet

J. M.

Baterie anodowe „Elektron“ — znanej fabryki „Elektron“ po cenach najniższych.
Lampy radiowe „Tungsram“ po cenach od 10 zł. z gwarancją.
Ładowanie akumulatorów!
Wszelkie artykuły techniczne, elektrotechniczne i radiowe po cenach najniższych.
„ŁOZYSKA KULKOWE“ S. R. O.
Biuro Techniczne „UNION“
Sp. z o. o.
Częstochowa, Aleja 14 — telefon 7-70

nakże w końcu zostałem jej przedstawiony i rozmawialiśmy w jej gabinecie około pół godziny.

Następnie świadek opowiada o wspólnej kolacji w kawiarni „Esplanada”. Ciunkiewiczowa była ubrana dostatnio, ale nie tak, jak opowiadali.

— Czy Ciunkiewiczowa wychodziła z „Esplanady”?

— Tak, wychodziła więcej niż na kwadrans, ale mniej niż na pół godziny.

Krytycznego dnia św. Galański otrzymał wieczorem telefoniczne wezwanie do hotelu. W pokoju hotelowym zastał obydwie panie bardzo zderwowane i bezradne.

— Co oskarżona mówiła?

— Od czasu do czasu wykrzykiwała: „Mój Boże, tam była jeszcze kolja brylantowa!”, „...A mój sznur perel...” Pani Zakrzewska opowiadała o ukradzionych futrach i kosztownościach.

— A czy oskarżona mówiła o pieniądzach?

— Z tem jest pewne nieporozumienie. P. Ciunkiewiczowa mówiła o 650.000 funtów, a okazało się, że myślała o frankach.

— A czy wspominała co o wezwaniu policji?

— Nie. Pojechałem z własnej inicjatywy do komisariatu.

Przed sądem staje następnie Stanisław Pollak, nadkomisarz p. p., kierownik wydziału śledczego policji krakowskiej.

Świadek przedstawia szczegóły śledztwa policyjnego, z którym się wiąza zamieszczone w akcie oskarżenia orzeczenia ekspertów, dowodzące, że walizy rozcięto od wewnątrz!

Analiza sposobu rozcięcia waliz, dokonana przez biegłych inspektora pol. p. Józefa Piątkiewicza i komisarza pol. p. Wacława Jastrzębskiego, wykazała, że do przecięcia ostrym nożem po dnach walizy po przekątniach t. z. w gwarze złodziejskiej sposób „na kopertę”, wystarczyło niespełna 2 minuty czasu. Natomiast do obcięcia brzegów walizy zamkniętej, tak jak to w wypadku Ciunkiewiczowej zaszło, trzeba było użyć aż 17 minut. „Czasy te uzyskano przy pracy swobodnej i walizie próżnej; cięcia walizy wypełnionej musiałyby zwiększyć, a nawet podwoić czas na dokonanie cięcia”.

Z kolei zeznają inni przedstawiciele władz, którzy przeprowadzili dochodzenie. Potwierdzają oni znane już powszechnie szczegóły.

Sejm uchwalił ustawy ratyfikacyjne.

WARSZAWA. Na wstępie wczorajszego posiedzenia Sejmu marszałek zawiadomił, iż otrzymał od ministra skarbu zamknięcia rachunków Państwa za okres budżetowy r. 1930/31, odsyłając do komisji budżetowej. Izba uchwaliła szereg ustaw ratyfikacyjnych różnych konwencji międzynarodowych.

Przy ustawie o ratyfikacji umowy o ruchu granicznym z Niemcami pos. Zieliński z Kl. Narodowego poddał ostrej krytyce postanowienia umowy i wypowiedział się przeciw ratyfikacji. W głosowaniu ustawy przyjęto głosami klubów BB i PPS. Przy ustawie ratyfikacyjnej o układzie polsko-niemieckim w sprawie zaprzestania działalności Trybunału Mieszanego pos. Winiarski z Kl. Narodowego ostro zaatakował przepisy umowy, wypowiadając się przeciw likwidacji Trybunału. I tę ustawę w głosowaniu uchwalono.

Fala redukcji w Zagłębiu Dąbrowskiem.

SOSNOWIEC. Na kopalniach „Kazimierz” i „Juljusz”, przewidywana jest redukcja 300 robotników. Na kopalni „Renard” zniesiona będzie zupełnie jedna zmiana, co pociągnie za sobą zwolnienie około 900 ludzi, redukcje przewidziane są również w kopalniach Tow. Sosnowieckiego, „Wiktora”, „Mortimera” i „Klimontów”.

W sobotę huta „Milowice” zwalnia 300 ludzi.

Na kilku kopalniach wymówiono również pracę szeregu urzędnikom.

Zbrodniarze ukraińscy w rękach policji.

LWÓW. Trwające bez przerwy dochodzenia władz w sprawie bandyckiego napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim — zdobyły wiele materiału dotyczącego spiskowej organizacji ukraińskiej, której dziełem była właśnie ostatnia zbrodnia w Gródku Jagiellońskim. Tym razem dotarto nie tylko do wszystkich sprawców napadu, lecz i pochwyciono wszystkie niei istniejącej w Małopolsce bojówki ukraińskiej.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR „Nowości”

Dzisiaj i dni następnych. Romans niemieckiej arystokratki z francuskim jeńcem wojennym p.t.

W NIEWOLI W rolach gł. Lella Hyams i W. Baxter. Zamiast nadprogramu da jemy cały film p.t.

TRJEMNICA DZIEWICZEJ PUSZCZY

Szczegóły w afiszach.

DZWIĘKOWY TEATR „ODEON” II-ga ALEJA 27

Dzisiaj i dni następnych. — Najnowszy przebieg produkcji francuskiej wytwórni „Gaumont-Aubert-Film” p.t

NIKOLETTA Z MONTPARNASU

albo **Komornik i narzeczona**

Wspaniały film z życia paryskiego, według utworu LUDWIKA VERNEUIL. W roli Nikoletty — piękna **Grazia del Rio**. W roli Andrzeja — **L. Galas**

NAD PROGRAM: **Aktualności dźwiękowe Paramountu** Przegląd wydarzeń na całym świecie z objaśn. w języku polskim **Ceny miejsc zwykłe.**

W końcu stycznia rozpocznie prace konferencja rozbrojeniowa.

GENEWA. Prezydium konferencji rozbrojeniowej odbyło poufne posiedzenie dla ustalenia programu dalszych prac konferencji.

W posiedzeniu wziął już udział delegat Niemiec, Weizsaecker. Prezydium przyjąwszy do wiadomości deklarację 5-ciu mocarstw postanowiło wznowić swoje prace 23 stycznia, a zebranie komisji głównej konferencji wyznaczono na 31 stycznia.

Co się tyczy porządku dziennego, to delegat francuski, Massigli zaproponował rozpocząć prace od dyskusji nad francuskim planem organizacji pokoju. Propozycja ta została przyjęta.

Załoga statku japońskiego pod zarzutem szpiegostwa.

LONDYN. Władze amerykańskie aresztowały na wyspie Luzon (Filipiny) załogę japońskiego statku rybackiego, podejrzaną o uprawianie szpiegostwa.

Zaareztowanych osadzono w więzieniu w Manilli. Rząd japoński wniósł energiczny protest, w którym domaga się natychmiastowego zwolnienia zaareztowanych.

Rozgniewana Japonia.

TOKIO. Nawiązanie stosunków dyplomatycznych sowiecko-chińskich wywarło tu jaknajgorsze wrażenie.

Przedstawiciel rządu oświadczył, iż Japonia dopatruje się w tym fakcie wspólnego działania sił wrogich pokojowi i że z całą energią zamierza przeciwstawić się tym siłom.

Zderzenie pociągów w tunelu.

GENEWA. Dwa pociągi pośpieszne zderzyły się w tunelu pod Lucerną. Liczba ofiar w ludziach wynosi, według pierwszych relacji: 4 zabitych, 12 ciężko rannych. Według innych wiadomości — ofiarą katastrofy padło 8 zabitych.

Akcja ratunkowa w wąskim ciem-

nym tunelu jest bardzo trudna. Ruch kolejowy w okręgu Lucerny został wstrzymany.

Ciekawe doświadczenia naukowe.

BERLIN. 15 grudnia na wyspie Nowa Ziemia, leżącej na północnym Lodowatym Oceanie, nastąpi eksplozja 1000 kilogramów materiałów wybuchowych. Wybuch ten ma charakter doświadczenia naukowego w programie międzynarodowego roku polarnego. Odgłos tego wybuchu będzie rejestrowany przez 20 specjalnych aparatów akustycznych, ustawionych w rozmaitych miastach Europy. Celem tego doświadczenia jest zbadanie rozchodzenia się fal głosowych oraz studja nad t. zw. strefą milczenia.

Zamach na Wilhelma?

BERLIN. W pałacu Wilhelma Hohenzollerna w Doorn zatrzymano mężczyznę, który, jak się okazało, chciał dokonać zamachu na b. cesarza Niemiec. Zaalarmowana policja przy pomocy służby obywatelskiej zamachowca. Znalaziono przy nim naładowany rewolwer ciężkiego kalibru. Aresztowany zeznał policji, iż jest obywatelem niemieckim i od kilku dni przebywa w Doorn.

Kino-Teatr „ATLANTIC”

Dzisiaj wielki potrójny program!

Walka o diamenty

W roli głównej: Tom Tyler i Latus Thompson. — II program:

Rin-tin-tin**Rycerze ognia**

o r a z

wspaniały film bohaterów strażaków

Nad program: **Komedja i kronika P. A. T.**

Kino „MUZA” II Aleja 43

Dzisiaj dwa potężne filmy

Grzesznica bez grzechu

W roli głównej: Esther Ralston i James Hall.

Nad program: **Kleks się żeni i Kleks bokserem**

SPRZEDAŻ
SUKNA I KORTOW
M. A. LASTMAN
Częstochowa, I Aleja 5

Poleca w wielkim wyborze materiały: paltotowe, ubraniowe, pokrycia na futra, spodniowe, na palta damskie oraz dziecięce, z pierwszorzędnych fabryk Bielskich i Tomaszowskich po cenach fabrycznych.

Biuro Dzienników i Ogłoszeń

„RENOMA”

wł. MARJAN ŻUKOWSKI

Częstochowa, Aleja Nr. 21, tel. 448.

PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.

POLECA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p. 547

OBSŁUGA SZYBKA i SOLIDNA.

Z różnych stron

w kilku wierszach.

— P. Prezydent Rzplitej przyjął ambasadora St. Zjednoczonych, Ferdynanda Lamot Belina, który złożył swe listy uwierzytelniające.

— P. Prezydent Rzplitej przyjął posła holenderskiego w Warszawie, Engelbrechta i wręczył mu odznaki wielkiej wstęgi orderu „Polonia Restituta”.

— W Johannesburgu (Afryka) skazano na śmierć kobietę, która, pragnąc uzyskać polisę asekuracyjną, otruła kolejno swoich dwóch mężów, syna i jeszcze kilka osób z rodziny.

— 500,000 uciekinierów z Mandżurji przebywa w Chinach.

— Burzliwy, krwawy strajk w Atenach zakończył się.

— W Chicago dokonano szeregu zamachów rewolwerowych, jako odpowiedź apaszów na rozkaz, wydany przez burmistrza Cermaka policji, w sprawie oczyszczenia miasta z niepożądanych elementów.

— W kopalni węgla St. Marquerte w prowincji belgijskiej Halmout wydarzyła się silna eksplozja, której ofiarą padło 6 górników.

— W Tallinie (Estonja) odbyło się uroczyste otwarcie kursów języka polskiego dla wojskowych i członków Strzelca estońskiego.

— Ostatnia notaangielska w sprawie długu wywarła w Waszyngtonie złe wrażenie, jako dokument nieogłędnie opracowany i niepotrzebny.

— Parlament indyjski uchwalił 66 głosami przeciw 31 ustawę o zwalczaniu nieposłuszeństwa cywilnego.

KSAWERY DE MONTEPIN. 207

Panna do towarzystwa.

POWIEŚĆ.

Gabryela słabo się uśmiechnęła i wyciągnęła rękę, którą Gilbert schwycił i uściskał tę rękę prawie przezroczyście, palącą od gorączki, w swoich drżących dłoniach, uczuły w całym swoim jestestwie, jakby uderzenie prądu elektrycznego.

— Musimy się spieszyć — rzekł, opanowując wzruszenie, jakkolwiek ono było gwałtowne. — Potrzebuję zadać ci kilka pytań, odpowiesz, nieprawdaż?

— Odpowiem panu jaknajchętniej.

— Nazywaj mnie swoim przyjacielem, moje dziecko, proszę cię o to.

— Dobrze, mój przyjacielu.

Styszając te słowa: mój przyjacielu, radość nie do wysłowienia ogarnęła serce Gilberta.

— Od jak dawnego czasu doświadczasz tych bolesnych uderzeń serca?

— Od dziesięciu albo dwunastu dni.

— A tę miksaturę — rzekł, wskazując na flaszeczkę przyniesioną z dołu — od jak dawna zadają ci?

— Od ośmiu dni.

— Ile dają ci na dzień łyżeczek?

— Z początku dawano mi jedną, teraz dwie.

— Dwie odkad?

— Od trzech dni.

Gilbert w myśli uczynił szybki ob rachunek.

— To, co pochłonęła, wystarczyłoby na zabicie jej dwa razy — rozmyślał. — Cierpieć będzie długo z przerwami, ale ocala ją.

Potem rzekł głośno:

— Dobrze więc, moje dziecko, to wszystko, czego się chciałem dowiedzieć o twojej chorobie.

— I sądzisz pan zawsze, że wyzdrowieję? — zapytała Gabryela.

— Więcej aniżeli kiedykolwiek, a raczej jestem tego pewny.

— I cóż mam robić?

— Słuchać moich poleceń.

— Słuchać ich będę, przyrzekam.

— Jutro wieczór przyniosą ci zapewne znowu miksaturę... Wypijesz ją jak zwykle, ale jak tylko znajdziesz się sama, weźmiesz jeden łyk tego lekarstwa, które ci przed chwilą da wałem. Oto flaszeczka... Miej ją zawsze blisko siebie w takim miejscu, żeby nikt jej nie mógł spostrzec.

Gabryela wzięła flaszeczkę i wiozła ją pod poduszkę.

— Tu jej nikt nie zobaczy.

— Jeszcze jedna rzecz — mówił dalej Gilbert — powiedz mi szczerze, czy masz wielkie zaufanie do pani de Garennes?

— O! tak, mój przyjacielu! — zawołała dziewczę z wyrazem głębokiego przekonania. — Ona jest tak dobra,

tak pełna czułości dla mnie, okazuje mi to swoją nieustanną pieczołowitością.

— A jej syn Filip, co o nim myślisz?

— Od czasu jak mu dałam do zrozumienia, że nie życzę sobie, aby się mną zajmował, mogę tylko pochwalić jego zachowanie.

— Więc Filip de Garennes mówił ci o miłości?

— Młode dziewczę zarumieniło się.

— Tak, mój przyjacielu — odpowiedziała — ale jego starania nie miały w sobie nic złego. Chciał mnie zasłubić.

Gilbert rzucił okiem na pana de Challins, który pozostał milczący.

Gabryela mówiła dalej:

— Pani de Garennes dała mi wielki dowód szacunku, nie sprzeciwiając się zamiarom syna.

— Czyż pochwałała je?

— Tak, a nawet usiłowała zwalczyć mój opór...

— Któż cię umieścił w charakterze panny do towarzystwa u baronowej?

— Mój brat.

— Jak się twój brat nazywa?

— Julian Vendame.

— Julian Vendame! — powtórzył doktor Gilbert przytłumionym głosem. — Więc to twój brat, Julian Vendame umieścił cię tu?

— Tak, mój przyjacielu.

— Jakimże sposobem znajduje się

on w stosunkach z panią de Garennes?

— Sposobem najprostszym w świecie, ponieważ służy u pana Filipa de Garennes, pokładającego w nim całkowite zaufanie.

— Służący Filipa! — zawołał doktor. — Wszystko się wyjaśnia.

— Cóż takiego? — zapytała Gabryela.

— Nic, nic, moje dziecko... A zatem ty nazywasz się Gabryela Vendame?

— Tak, mój przyjacielu.

— Byłaś wychowaną w Nanteuille-Haudoin?

— Jestem nawet tam urodzoną, jak mi moi rodzice mówili.

— Nie masz siostry?

— Miałam siostrę, ale umarła.

— I nazywała się?

— Teresa.

— A czy prócz twoich rodziców niema innych Vendamów w Nanteuille-Haudoin?

— Niema mój przyjacielu.

Doktor patrzył na Gabryelę, swoją córkę, ze wzruszeniem łatwiejszem do zrozumienia, aniżeli do opisanego.

Pochylił się ku niej i oparł swe usta na jej czole, Bóg tylko jeden wie z jak niezmierną czułością.

— Skończyłem już moje pytania, dziecko moje, — rzekł nakoniec.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek 15 grudnia. Walerjana B. i Wiktora.

Wschód słońca: o g. 7.37 Zachód 15.24

Nocne dyżury aptek.

W nocy z środy na czwartek: St. Rynek, Siedmiu Kamienic.

W nocy z czwartku na piątek II Aleja, Ostatni Grosz.

Trzeba, trzeba.

Święta za pasem, a w sklepach pustki normalne. Kupcy robią obroty minimalne, pomimo, że artykuły spożywcze i wszelkie towary, w porównaniu z ubiegłymi laty, są stosunkowo niskie. Ludzie odwykli od świętowania obficie. Nikt się nie spieszy — każdy czeka ostatniej chwili, w której poczyna niezbędne zapasy jada na dni świąteczne.

Może za tydzień będzie taniej — myśli konsument. — Może za tydzień handel się ożywi — pociesza się kupiec.

Nic się nie zmieni za tydzień — ceny nie spadną, sklepy zatłoczą się drobnymi nabywcami tanich artykułów żywnościowych.

Jedyna na to rada: kupiec musi ułatwić orientację nabywcy, musi już teraz reklamować umiejętnie swe towary, musi zachęcić klienta, wykazując mu dogodność cen swych towarów. Bieda jest, lecz mimo to klient zakupy poczyna, jeżeli mu się wykaże kalkulację cen odpowiednią dla jego skromnego budżetu.

Dlatego, teraz szczególnie, ogłoszenie w „Słowie Częstochowskim“ jest bezsprzecznie korzystnym dla kupieckwa.

Klienta trzeba umieć zachęcić.

Sklepy w okresie przedświątecznym. W okresie przedświątecznym przepisy obowiązujące zezwalają na przedłużenie godzin handlu. W niedzielę, 18 b. m. sklepy otwarte być mogą od godz. 13 do 18. W dniach od 19 do 23 b. m. włącznie handel przedłużony będzie o dwie godziny, czyli trwać będzie do godz. 21. W wilę Bożego Narodzenia sklepy otwarte będą normalnie, t. zn. tylko do godz. 18-tej.

Nowy Zarząd „Victorji“. Na ostatnim rocznym ogólnym zebraniu Klubu Sportowego „Victorja“ (Aleja 43) wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: p. p. Edmund Reimchüssel — prezes, Bolesław Szmerdt wiceprezes, Bliwert Adolf — wiceprezes,

Obwieszczenie Nr. 3705-32.

Komornik IV rewiru Sadu Grodzkiego w Częstochowie **Stefan Stodółkiewicz**, zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Najsw. Marii Panny N. 55, w myśl art. 1148 i 1149 Proc. Cyw., niniejszem obwieszcza, iż w dniu 13 kwietnia 1933 r. o godz. 10 rano w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sadu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie, na pokrycie należności Stanisławy Morawskiej, w kwocie 400 zł. % i kosztami, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną praw Jana Gawędy do połowy osady włościańskiej, zapisanej w tabeli likwidacyjnej na wies Pierzchno gm. Kamyk, pow. częstochowski pod Nr. 3, zawierającej przetrzani ogólnej około 10 morgów ziemi w 6 działkach, na której między innymi wzniesione są następujące budynki:

1) dom mieszkalny o 2-ch ubikacjach i sieni

2) stodoła o 1 klepisku i 2 sásiekach, oraz inne szczegółowo wymienione w protokole opisu z dnia 4 VII 1932 r.

Nieruchomość powyższa:

a) we wspólnem z osobami obcymi, dzierżawnem lub zastawnem posiadaniu nie znajduje się,

b) urzędzonej hipoteki nie ma,

c) podlega ograniczeniom w stosunku drobnienia i nabycia,

d) należy do Jana i Bronisławy małż. Gawęda,

e) obciążona jest dożywociem na rzecz Mateusza i Marjanny małż. Gawęda.

Licytacja praw Jana Gawędy rozpocznie się od sumy szacunkowej 2.500 zł.

Biorący udział w licytacji, winni złożyć kaucję w wysokości 10% od sumy szacunkowej oraz świadectwa na prawo nabywania gruntów włościańskich

Akta w sprawie powyższej sprzedaży znajdują się w kancelarii Wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sadu Okręgowego, Wydział Zamiejsc. w Częstochowie.

Komornik Sądowy **St. Stodółkiewicz**

Jachnicki Gustaw — sekretarz, Zygmunt Kasprzyk — skarbnik, Turkiewicz Tadeusz — II skarbnik, Lichnowski Franciszek — gospodarz, Kleinhaus Hugo — II gospodarz i p. p. Wacławski Bronisław, Malec Henryk, Kleinhaus Edmund, Zenkert Rudolf i Kopulski Wiesław — członkowie oraz p. p. Szmitkowski Wacław, Karczewski Marjan i Berghauzen Kazimierz — zastępcy.

Wycieczka Z. T. K. do huty w Rakowie. W sobotę 17 bm. odbędzie się piesza wycieczka do huty met. w Rakowie. Koszt 20 gr. i 30 gr. dla nieczłonków. Zbiórka w lokalu Z. T. K. (Kościuszki 16) o godz. 9.

Porwanie sekwestratorów. Skandal wywołał ostatnio wypadek jaki się zdarzył dwu tutejszym sekwestratorom skarbowym. Wykonywując swe niemiłe zajęcie obłożyli oni sekwestrem dwie taksówki z tytułu zalegających należności podatkowych i polecili szoferom odwieźć ich do urzędu skarbowego. Powodowani chęcią ucieczki od przymusowych gości i odwleczenia unieruchomienia taksówek, szoferzy zamiast do urzędu skarbowego zmienili kierunek jazdy i pomknęli Aleją Kościuszki, Jasnogóską ku krańcom miasta. Sekwestratorzy podnieśli alarm, który nie na wiele by się zdał, gdy taksówki pędziły z zawrotną szybkością. Dopiero koło cmentarza na Kulach taksówkę stanęły wskutek defektu w motorze jednego z wozów. Sekwestratorzy złożyli zameldowanie do I komisariatu.

Życie za 50 groszy. Wyjazd poborowych do wojska jest zawsze dostatecznym powodem do libacji obficie zakrapianej alkoholem, które pociągają za sobą często krwawe rozprawy. W Biskupicach (gm. Olsztyn) w dniu 14 maja ub. r. taka libacja spowodowała śmierć jednego z uczestników. Powód był aż nadto biały: pomiędzy uczestnikami zabawy Józefem i Piotrem Bienkiem z Biskupic i Marcinem Cielebanem, a chłopcami z pobliskiego Choronia wynikła kłótnia na tle zbiórki na muzykę. Jeden z uczestników niejaki Władysław Rajczyk z Choronia uchylił się od uchwalonej wysokości datku, ofiarowując tylko 50 groszy. Z tego powodu rozpętała się bijatyka, w której Rajczyk otrzymał śmiertelny cios, zadany mu tępem narzędziem, co spowodowało jego śmierć.

Wczoraj sprawę tę rozpatrywał Sąd Okręgowy, który skazał Piotra Bienka i Marcina Cielebana po roku więzienia, uniewinniając oskarżonego Józefa Bienka.

Komunista. W ub. niedzielę, podczas akademii PPS., która odbyła się w sali kino-teatru „Atlantic“ policja aresztowała niejakego Józefa Krawczyka, za wnoszenie przeciwpństwowych okrzyków komunistycznych.

Truciciel ludności wiejskiej schytany na gorącym uczynku „odkazywania“ denaturatu. Na podstawie przeprowadzonych obserwacji tutejsza placówka straży granicznej ustaliła, że we wsi Aleksandra, gm. Dźbów, znajduje się tajna odkaźnia spirytusu denaturowanego, pochodzenia monopolowego.

Wczoraj strażnicy graniczni wkroczyli do zabudowań Władysława Laszczyka w tejże wsi i schwytały go na gorącym uczynku odkazywania. Rewizja ujawniła 3 i pół kg spirytusu już odkazanego oraz większą ilość spirytusu, przygotowanego do odkazywania.

Complete urządzenie odkazywania, jak również wzmiankowany spirytus skonfiskowano. Laszczyka pociągnięto do odpowiedzialności karnej za fabrykację trującego napoju, który po „odkazyaniu“ traci tylko kolor (fioletowy), zachowując całkowicie własności trujące.

Ludność wiejska bezwzględnie powinna zaniechać nabywania tego tru-



Przekonywująca próba!

Zewnętrznie t. zw. „tania“ żarówka niczem się nie różni od dobrej. Dopiero licznik wskazuje tę różnicę w postaci ilości zużytego prądu.

W t. zw. „tanich“ żarówkach siedzi kosztowny pasożyt — „prądożerca“ który pochłania nieprawdopodobną ilość prądu i to zupełnie bezużytecznie.

Konstrukcja żarówek „Philipsa“ wyklucza możliwość istnienia w nich „prądożercy“, i dlatego też są one naprawdę najoszczędniejsze.

ŻARÓWKA PHILIPSA

CHRONI WASZE OCZY, DBA O WASZĄ KIESZEN

Zagrożony los warsztatów rzemieślniczych.

Spadek cen, coraz mniejszy popyt na artykuły wytwórczości rzemieślniczej, spowodowały niepomierne zmniejszenie się obrotów i dochodów warsztatów. Los istniejących przedsiębiorstw, a co zatem — możność zatrudniania rzesz pracowników wymaga ko niecznie opieki ze strony państwa.

Rzemieślnicy w minimalnym stopniu korzystają z kredytów, płać podatki, wymierzane ponad ich siły. Przy braku konjunktury podatki obrotowy i dochodowy zmieniły się w bardzo częstych wypadkach w daninę z majątku słabych gospodarzo organizmów, wobec tego wszystkie ulgi dla rzemiosła winny się stać nakazem chwili.

Ostatnia nowelizacja ustawy o podatku przemysłowym nie przyniosła odciążenia dotkniętym przez kryzys rzemieślnikom, gdyż obniżenie stawki podatkowej w wielu wypadkach zastąpione zostały nadmiernie przyjętym obrotem.

Położenie Skarbu Państwa nie pozwala na skasowanie dla rzemiosła podatku obrotowego, jednak winny być rozpoczęte planowe prace w kierunku wprowadzenia ustawy scaleniowej podatkowej dla mniejszych przedsiębiorstw, który to podatek znalazł by swoje podstawy w dochodzie, a nie w ustalonym obrocie.

„Piękny Stasio“ za kratkami więzienia częstochowskiego.

W więzieniu częstochowskim osiadł na dłużej opryszek szczególny, bo opromieniony sławą ciemnej gwiazdy między ostatnich gatunku gwiazdami kabaretowymi w Warszawie. Jest to doliniarz Stanisław Michalak o przezwisku „piękny Stasio“. Obok sukcesów uwodzieleńskich Michalak cieszył się opinią awanturnika niebezpiecznego, będąc postrachem nocnych lokali warszawskich. Obficie czerpane dochody od kochanek i teroryzowanych gości kabaretowych, oraz kelnerów tych zakładów nie wystarczały mu na luksusowy zbytek, jakim się otaczał.

Piękny Stasio przerzucił się z zawodu „doliniarskiego“ do zawodu „usypiacza“ pasażerów kolejowych. Grasować począł na linii Warszawa — Kraków, usypiając podróżnych przy pomocy silnie narkotyzowanych pa-

pierosów i ograbiając ich z pieniędzy i kosztowności.

Ofiarą jego padł ostatnio Jan Tomaszewicz z Chorzowa, którego, budzący zaufanie eleganckim wyglądem Michalak uspił i ograbił z portfela i grubą zawartością gotówki. Gdy uspiiony pasażer obudził się w Częstochowie, stwierdził brak pieniędzy i podniósł alarm. Usypiacza jednak już w przedziale nie było.

Zawdzięczając szczególnemu zbiegowi okoliczności p. Tomaszewicz w kilka dni potem jadąc z Chorzowa do Krakowa dostrzegł pomiędzy podróżnymi „Pięknego Stasia“. Na wszczęty alarm policja aresztowała opryszka w Trzebinii i przekazała go do Częstochowy, jako do miejsca popełnionego przestępstwa.

Michalak legitymował się fałszywym paszportem na nazwisko Zygmunta Zelmana.

jącego spirytusu, powoduje on bowiem w wielu wypadkach śmierć.

Przemysł rodzynek i pomarańczy. Częstochowska placówka straży granicznej natknęła się w Rudnikach Wielkich na wóz, którym jechało 5 mężczyzn. Wobec tego, że zachowanie się jadących było podejrzanym, funkcjonariusze straży wóz zatrzymali i przeprowadzili rewizję, która ujawniła na wozie 44 kg. rodzyneków i 76 pomarańczy, pochodzących z Niemiec.

W czasie rewizji przemysłnicy rzucili się do ucieczki, lecz 4-ch z nich zatrzymano, za piątym zaś czynione są poszukiwania.

Ujęcie zuchwałych złoczyńców. W związku z zuchwałą kradzieżą węgla z wozu obok mostu „herbskiego“ na szkodę p. Józefa Gadamskiego, o czym już donosiliśmy, ujęci zostali przez policję: Stanisław Lesiński (Zamenhofa 17-19), Kazimierz Pietrzak (Zamenhofa 11), Aleksander Kulawiak i Marjan Pydziński (Naruto-

wicza 235), którzy, jak ustaliło dochodzenie, są sprawcami kradzieży. Byli oni już karani za podobne występki. Cała czwórka powędrowała do „ula“.

Wojowniczy właściciel taksówki. W „gorącej wodzie kąpany“ Chaskiel Berkowicz, zam. we Mstowie, właściciel taksówki, stawił czynny opór przedstawicielom Urzędu Skarbowego, którzy zamierzali zająć ruchomości Berkowicza na poczet zaległych podatków. Epilog rozegra się w sądzie.

Opisani. W protokołach policyjnych opisano: p. Jana Świętka (Bór 29) za nielegalne posiadanie broni, p. Edwarda Szczęsnego za postój autobusem w miejscubronionem, Lizurę Kazimierę (Rynek Wielki 46) i Antoniego Skrzypczyka obu za potajemny ubój bydła.

W Poraju plac do sprzedania tanio. Wieczorek Ewa, ul. 3-go Maja. 94-1

Dźwiękowe „GRAND-KINO“

Dzisiaj i dni następnych — Wielki podwójny program.

Największy film z życia ludzi podziemi p. **Tajemnicza szóstka** Wallace Beery, Clark Gebie i Levis Stone. — Jako drugi program Joan Crawford

w roli dzikusi wychowanej w zapadym zakątku na południu Afryki w filmie p. t. **Nieokiełznana**

Z KRAJU.

Tragiczne skutki
małżeństwa na próbę.

Przed sądem w Wilnie stanęła 22-letnia Jadwiga Szuksztówna, oskarżona o usiłowanie zabójstwa Wacława Osińskiego, właściciela 600-morgowego majątku i inwalidę wojsk St. Zjednoczonych A. P.

Osiński nawiązał przed kilku laty bliższe stosunki z Szuksztówną, dziewczyną biedną, przyrzekając jej, iż po pewnym okresie „małżeńskim na próbę”, ożeni się z nią. Dziewczyna uwierzyła wielbicielowi i zamieszkała z nim.

Dn. 15 czerwca b. r. Szuksztówna dowiedziała się, że Osiński jeździł w swaty do jakiejś kobiety. Po powrocie kochanka zrozpaczona dziewczyna zażądała wyjaśnień, powołując się na przyrzeczenie małżeństwa z nią, gdy zaś otrzymała odpowiedź, iż Osiński ma jej dość, porwała za broń i strzeliła do niewiernego kochanka, raniąc go w szyję, wskutek czego ranny został częściowo sparaliżowany.

Sąd skazał Szuksztównę na 2 lata więzienia, zawieszając wykonanie kary na 5 lat.

Aresztowanie kupca za sprzeniewierzenie 500,000 zł.

Kupiec ze Lwowa, Adolf Marel, który zawieszając przed miesiącem wypłaty, naraził dostawców na pół miliona złotych strat, dopuścił się nowego oszustwa na szkodę łódzkiej firmy Heilmajer-Pick, został aresztowany na polecenie sędziego śledczego.

Po 13 latach odnaleziono morderców we Francji.

W 1919 r. do miasteczka Lipna pod Włocławkiem przybyła z Rosji wdowa, Eudoksja Impestowa, przywołując ze sobą pieniądze i drogocenną biżuterję. Imspektowa zamieszkała u swych krewnych: Leona i Ireny Blochowiczów, Blochowicz był posterunkowym policji.

W trzy tygodnie po zainstalowaniu się — Blochowiczowie zaproponowali Impestowej swaty z jakimś dobrym swym znajomym. Wdówka chętnie na to przystała i w dniu 10 kwietnia 1919 r. ruszyła koniami do Sierpca na podbój serca przyszłego małżonka.

Droga ta okazała się dla Impestowej bezpowrotna, Zginęła bez wieści. Zginęli też Blochowiczowie.

Po kilkunastu dniach wyłowiono w rzece Skrzywi zwłoki Impestowej.

Obdukcja zwłok stwierdziła, iż Impestowa została ogłuszona uderzeniem tępego narzędzia, a następnie omdlała wrzucona do rzeki. Dalsze śledztwo wykazało, że zamordowano ją i obrabowano. Impestowa miała 30.000 rb. i biżuterję.

W poszukiwaniu sprawców zagadkowej zbrodni — podejrzenie padło na małżonków Blochowiczów, którzy niespodziewanie opuścili Lipno bez pozegnania się z rodziną.

Gdy wszelkie dane potwierdziły słuszność tych podejrzeń — władze śledcze rozesłały listy gończe. Odnaleziono ich dopiero w 1932 r. w Nancy (Francja), gdzie pod nazwiskiem Teodora i Aleksandry Jagodzińskich prowadzili sklep konfekcyjny.

Nazwisko „Jagodzińscy” ustaliła policja lipnowska zapomocą przejęcia listów, pisanych do rodziny, a podpisanych: „Teodor” i „Olesia”.

Francja wydała tylko Blochowicza, odmawiając natomiast, w myśli istniejących tam przepisów, wydania Blochowiczowej, która mimo to nielegalnie przedostała się do Polski, dzieląc odtąd los swego męża.

Blochowiczowie (on ma 32 lata — ona 28) stanęli przed sądem okręgowym we Włocławku, na sesji wyjazdowej w Lipnie.

Sąd skazał ich po 5 lat więzienia.

Sensacyjne oszustwo wielkiej awanturnicy.

Tajemnicza kradzież w Grand-Hotelu.

Bezmała rok temu w Grand-Hotelu w Krakowie zatrzymała się w drodze do Zakopanego p. Marja Ciunkiewiczowa.

Razem ze swą przyjaciółką, panią Z., Ciunkiewiczowa, zainstalowała się w elegancko urządzonej sypialni hotelowej, zeszła do sali restauracyjnej, na kolację. Kiedy po spożyciu kolacji panie wróciły na górę, z walizek wycięte były zamki i wyjęta cała wartość.

W walizkach miała się znajdować biżuterja milionowej wartości.

Ale to bynajmniej nie wszystko. Miały w tych dwu walizkach być jeszcze futra: długi płaszcz sobolowy, drugi z breitschwanców, trzeci z gronostajów, peleryna z kretów, peleryna z soboli, cztery płaszcze sukienne obszyte szynszylami i lisami czarnymi, oraz szal i mufka z soboli.

Pozatem Ciunkiewiczowa miała rzekomo w pierwiastkowym śledztwie powiedzieć, że w walizce znajdowało się 650.000 funtów szterlingów w banknotach 100 funtowych...

Klejnoty i futra Ciunkiewiczowa ubezpieczyła w marcu r. 1931 w angielskim towarzystwie Lloyd Compagnie na sumę 3.000 000 frs.

Mimo natychmiastowego zawiadomienia policji, władze na miejscu rzekomej kradzieży nie znalazły żadnych specjalnych śladów, poza nożykiem do manicure, którym wedle domysłów wycięto zamki w walizkach.

Mimo wycieczonych wysiłków ze strony władz bezpieczeństwa tajemnica kradzieży w Grand-Hotelu nie dawała się rozwiąć.

Ustalono jedynie, że Ciunkiewiczowa, po przyjeździe do kraju, zatrzymała się przedewszystkiem w mieście swej młodości, w Warszawie, u swych znajomych pp. Mittelmannów, następnie zachorowała na zapalenie płuc, poczem przeniosła się do hotelu Europejskiego.

Kosztowności wówczas złożyła w safesie. Dochodzenie ustalić miało, że walizki z którymi polska milionerka sprowadziła się do hotelu Europejskiego w Warszawie były inne niż te, które złodziej wypróżnił w Grand-Hotelu w Krakowie.

Powstały dwie hipotezy. Albo Ciunkiewiczowa padła ofiarą niesłychanie zuchwałej, fantastycznie sprawnie działającej szajki szczerów hotelowych, którzy wykorzystali fakt, że w Krakowie milionerka nie oddała swych skarbów do safesu, albo też — cała kradzież była symulacją, mającą na celu wyłudzenie premji asekuracyjnej.

Tę ostatnią hipotezę władze śledcze rozwijały w ten sposób, że Ciunkiewiczowa istotnie mogła przyjechać do kraju ze wszystkimi kosztownościami, jednakże już w Warszawie ukryła je u kogoś, walizki wyładowała brykietami z węglem, które następnie spaliła w piecu swego numeru w krakowskim Grand-Hotelu.

Ta koncepcja w dochodzeniu śledczym zwyciężyła i władze wydały nakaz aresztowania polskiej milionerki. Pozostawała ona w więzieniu przez dłuższy okres czasu, a tymczasem śledztwo — nie posunęło się ani o krok naprzód, mimo iż przybył specjalny wysłannik Lloyd Compagnie i wyznaczył 40.000 frs. nagrody temu, kto przyczyni się do wyświeślenia prawdy. Nie posunęło się nawet wtedy, gdy sędzia śledczy dr. Wator specjalnie jeździł do Paryża.

Oczywiście, w czasie dochodzeń musiały wyjść na jaw szczegóły życia posiadaczki tak wielkich skarbów.

Po szczęśliwym powrocie z Rosji, skąd ocalała swój wielki majątek, Ciunkiewiczowa osiada wreszcie w Paryżu.

Tu też, w tej uroczej stolicy świata, pędziła swój żywot „hrabina” Marja Ciunkiewiczowa, przyjmując w swym pałacyku na rue Jadin elite

międzynarodową. Tu w świetnym zamku w Ezy, który p. Ciunkiewiczowa nabyła w roku 1925, odbywały się huczne zabawy, co nie przeszkadzało, że równocześnie polska milionerka procesowała się z wdową po Krassinie o 300.000 dolarów, 120.000 koron szwedzkich i 100.000 rubli w złocie, taką bowiem sumę miał jej zostać dłużny zmarły ambasador Krassin.

O tym okresie bujnego życia Ciunkiewiczowej krąży najfantastyczniejsze wersje. Mówi się o ludziach, którzy dla jej czaru popełniali samobójstwa, o bezcennych Rolls Royclach, zamówionych przez króla greckiego, a odkupionych przez Polkę...

B. mąż, p. Charlupski, wspomina, że w roku 1930 p. Marja znacznie zubożała. Słowem — krąg na niezwyklej-szych faktów i tajemnic.

Tajemnice te wyświeśli przewód sądowy.

Potworne zbrodniarki przed sądem przysięgłych.

W tym samym czasie, w którym w Rzeszowie zamordowana została śp. Fogłówna, popełniono w Lubeni potworną zbrodnię, której ofiarą padła również 18-letnia dziewczyna bjp. Estera Stencer.

Obecnie odbyła się przed sądem przysięgłych w dniach 9 i 10 b. m. rozprawa przeciwko Anieli Cuprysiowej, lat 19 i jej matce Katarzynie Kolebrat, lat 64, oskarżonym o zamordowanie bjp. Estery Stencer, celem zawładnięcia posiadaniem przez nią 30 zł. Czyn tych dwóch hien wzbudził we wszystkich gromadzie szczegóły z tego powodu, że tak jedna z morderczyń, jakoteż i ofiara zbrodni, były w stanie brzemienne, oraz że mordercy dokonały dwie kobiety niezwykle sprytnie przemysłanym planem.

Estera Stencer, przebywając w Lubeni ze względu na spodziewane przyjęcie na świat nieślubnego dziecka, zapoznała się z Anielą Cuprysiową, która również była w poważnym stanie i chwilowo przyjechała z Wisły na Śląsku od męża do swej matki. Stencerówna zbliżyła do Cuprysiowej podobny stan i on to spowodował, iż w zaufaniu zwierzyła się jej ze wszystkim, nawet z posiadania gotówki.

Nie mając pieniędzy na powrót do Wisły do męża, zwróciła się Cuprysiowa do swej matki o pieniądze na bilet. Matka poradziła jej, aby pieniądze zabrała Stencerównie po zamordowaniu jej. Wynikiem wspólnej nardy było sprowadzenie Stencerówny do mieszkania Kolebratowej pod pozorem kupna maki. Gdy Kolebratowa wyprowadziła dzieci z izby na dwór, zarzuciła Cuprysiowa plec na głowę denatki, przewróciła ją na ziemię, poczem matka pomogła zmęczonemu duszeniem Cuprysiowej „dokończyć” Stencerównę. Trupa wyniosły wspólnie do pobliskiego jaru i tam zepomocą żarnówki matka umocowała zwłoki denatki pod betonem, żeby nie wypłynęły.

Zabranemi 30 zł., sukienką, parą bucików i jedną pończochą podzieliły się w ten sposób, że matka dostała 4 zł. a resztę zabrała córka, która w kilka dni potem wyjechała do swego męża.

Po 14 dniach zauważono zwłoki, które rozkładowe gazy wyrzuciły na powierzchnię wody.

Trybunał zasądził Katarzynę Kolebrat na dożywotnie więzienie z utratą praw na zawsze, a Anielę Cuprysiową na 8 lat więzienia z utratą prawa na 10 lat.

**ZEBY, korony, mostki, — wprawia
LEKARZ-DENTYSTA**
Unikajcie partaczy dentystycznych!
gdyż im niewolno dotykać się pacjentów
(Dz. Ust. Nr. 54 poz. 476)
Broszurę wyjaśn. — otrzymać można w księgarniach,
w Administracji pisma „Czystość” lub od autora Le-
karza -Dentysty MICHAŁA GREJNIECA w Czę-
stochowie, Aleja Najśw. Panny Marii (I Aleja) nr. 10.

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA 15 grudnia.

11.40 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej
11.50 Kom. Gł. Wojsk. Stacji. Met. dla komunikacji lotniczej.
11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał z Krakowa.
12.05 Program na dz. bieź.
12.10 Arje i pieśni.
12.30 Urzęd. komun. P. I. M.
12.35 X-ty koncert szkolny z Filh. Warsz.
15.10 Kom. Państw. Inst. Eksportowego
15.15 Komunikat gospodarczy.
15.25 Płyty gramofonowe
15.35 „Zamało jadamy ryb“.
15.50 Płyty gramofonowe.
16.25 Francuski kurs średni.
16.40 Odczyt z Krakowa.
17.00 Płyty gramofonowe.
17.40 Czy czeka nas nowe średniowiecze?
17.55 Program na dzień nast.
18.00 Muzyka salonowa.
19.00 Rozmaitości.
19.20 Kom. roln.przysposob. rolni.
19.30 Kwadrans literacki.
19.45 Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00 Recital śpiewaczy.
20.25 Muzyka lekka.
20.55 Wiadomości sportowe.
21.00 Dodatek do Pras. Dziennika Radj.
21.05 D. c. muzyki flekkiej.
21.30 „A wszystkimu winna róża“.
22.15 Muzyka lekka.
22.55 Urzęd. kom. P. I. M. i komunikat policyjny
23.00 Muzyka taneczna ze Lwowa.

KATOWICE 15 grudnia.

11.40 Codz. Przegl. Pras. Polsk. z Warsz. i komunikat meteor. z Warszawy.
11.58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krak.
12.10 Intermezzo muzyczne.
12.30 Transmisja z Warszawy.
15.10 Komunikat gospodarczy.
15.25 Kom. gosp. i Urzęd. Cedula Gieldy Zbożowej i Towarowej w Katowicach.
15.35 Odczyt z Warszawy.
15.50 Płyty gramofonowe.
16.25 Francuski z Warszawy.
16.40 Odczyt z Krakowa.
17.00 Recital śpiewaczy.
17.40 Odczyt z Warszawy.
17.55 Program na dzień następny.
18.00 Muzyka lekka z Warszawy.
19.00 Feljeton sportowy.
19.15 Rozmaitości.
19.25 Komunikaty harcurskie.
19.30 Transmisja z Warszawy.
22.10 Program na dzień następny.
22.15 Muzyka lekka i tan. ze Lwowa.
22.55 Komunikat meteor. z Warszawy.
23.00 Muzyka taneczna ze Lwowa.

Obwieszczenie Nr. 1758-32.

Komornik IV rewiru Sądu Grodzkiego w Częstochowie **Stefan Stodólkiewicz**, zamieszkały w Częstochowie przy ulicy N. Marji Panny 55, w myśl art. 1148 i 1149 Proc. Cyw. niniejszem obwieszcza, iż w dniu 13 kwietnia 1933 r. o godz. 10 rano w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego, Wydział Zamiejscowy w Częstochowie, na pokrycie należności Piotra Wiewiórki, w kwocie 500 zł. z 1/2 i kosztami, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną praw Katarzyny Dudek do połowy osady włościańskiej, zapisanej w tabeli likwidacyjnej na wies i gminę Dźbów, powiatu częstochowskiego pod Nr. 9, zawierającej przestrzeni ogólnej 15 morgów 222 pręty ziemi, na której między inne wzniesione są następujące budynki:

1) dom murowany z cegły, kryty dachówką mieszczący 5 ubikacji mieszkalnych i sieni.
2) budynek z desek, kryty dachówką, mieszczący stodołę o 2 klepiskach i 3 sasiękach i 2 szopy, oraz inne wymienione w protokole opisu z dnia 17 października 1932 roku.

Nieruchomość powyższa:

a) we wspólnym z osobami obcymi, dzierżawnym lub zastawnym posiadaniu, nie znajdując się,
b) urządzonej hipoteki nie ma,
c) podlega ograniczeniom w stosunku drobnienia i nabycia,
d) należy do Ignacego i Katarzyny małż. Dudek,
Licytacja praw Katarzyny Dudek rozpocznie się od sumy szacunkowej 2500 zł.

Biorący udział w licytacji, winni złożyć kaucję w wysokości 10% od sumy szacunkowej, oraz świadectwo na prawo nabywania gruntów włościańskich.

Akta w sprawie powyższej sprzedaży znajdują się w kancelarii Wydziału Cyw. Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie.

Komornik Sądowy: **St. Stodólkiewicz**.

Zgubiono książkę Kasy Chorych na imię Antoni Grat Nr. 29791.

Mieszkania dwu, lub jedno pokojowego poszukuje od zaraz. Ofer ty do Administracji „Słowa” pod „Mieszkanie”.

Pokój pojedynczy za przystępną cenę do wynajęcia od 15 grudnia ulica Dąbrowskiego 30

OGŁOSZENIA: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr. — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty zreształtów kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Wolnicki.

Wydawca: Dr. TADEUSZ BILUCHOWSKI.

Druk. r. Święcki, ul. Najśw. Marii Panny Nr. 63. Tel. 30 i 7-99